

WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
za miesiąc mk.
180000, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 2.000.000 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 40000 m.,
druga i trzecia
32000 mk. czwar-
ta 24000 mk. Ogł.
drobne 18000 m.
za wyraz, tust.
druk, podwójnie,
najmniejsze ogł.
160000 m. Dla za-
granicznych ceny o
100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-RJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

Ubezpieczenia w Złotych Polskich równych FRANKOWI SZWAJCARSKIEMU oraz Ubezpieczenia Dolarowe

które na razie, do czasu ukazania się zapowiedzanego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, obliczane są również w złotych równych frankowi szwajcarskiemu

JUŻ PRZYJMUJE

**Najstarszy i największy w Polsce zakład ubezpieczeniowy
(ROK ZAŁOŻENIA 1803)**

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH ODDZIAŁ WE WŁOCŁAWKU

UL. 3-GO MAJA 14, TEL. 115

Inspektorowie i Taksatorowie w miastach powiatowych oraz Taksatorowie w gminach.

UBEZPIECZENIA OD OGNI

budowli zwykłych i fabrycznych oraz wszelkiego rodzaju ruchomości.

UBEZPIECZENIA PŁONU OD GRADOBICIA

Możliwie najniższe koszty ubezpieczenia i korzystne warunki. Solidna likwidacja i szybka wypłata szkód

Przewidywany zbiór składki ogniowej w roku 1923 przeszło

1200 miliardów Mkp.

POWAŻNE STOSUNKI REASEKURACYJNE W POLSCE I ZAGRANICĄ.

Odbudowa Węgier.

PARYŻ, 22.XII. (P. A. T.) Rada Ligi narodów przyjęła do wiadomości pomyślne wyniki rokowań między rządami małej ententy, Węgrami i komitetem finansowym Ligi narodów w sprawie odbudowy finansowej Węgier. Rada Ligi uchwaliła: 1) dać wyraz uznania dla znakomitej pomocy komitetu w dziele odbudowy Węgier; 2) zgodzić się na tekst projektów, dotyczących zobowiązań rady; 3) udzielić komitetowi Ligi od dnia dzisiejszego do najbliższej sesji rady Ligi narodów pełnomocnictwa w zakresie uzupełnienia i przeprowadzenia decyzji, jakie się okażą potrzebne w sprawie planu finansowego.

W Bawarii.

MONACHJUM 21.XII. (P. A. T.) Minister skarbu, uzasadniając w sejmie bawarskim potrzebę udzielenia specjalnych pełnomocnictw rządowi, zaznaczył, że w obecnej chwili chodzi o istnienie lub upadek państwa. Położenie finansowe kraju jest beznadziejne. Wymaga ono olbrzymich oszczędności i ofiar. W głosowaniu zabrakło wymaganej większości 2/3 głosów, wobec czego projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach upadł.

BANK KREDYTOWY W WARSZAWIE ODDZIAŁ WE WŁOCŁAWKU

Kapitał zakładowy 3.000.000. Kapitał rezerwowy 2.711.000

Rachunek w P. K. K. P.
Rachunek w P. K. O. Nr. 61911.

Reprezentacja na Ziemię Wileńską **WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY**

ODDZIAŁY I AGENTURY: 1-szy Od. Miejski — Krak.-Przedm. 5.
2-gi Od. Miejski — Krak. Przedm. 27. 3-ci Od. Miejski — Ś-to Krzyska 20.
4-ty Od. Miejski — Plac Bankowy. 5-ty Od. Miejski — Nowy Świat 54.

Baranowice	Horodzieje	Opoczno	Sieradz
Białystok	Kartuzy	Ostróg	Skierniewice
Biała Podlaska	Kalisz	Ostrów-Pozn.	Sochaczew
Brednica	Katowice	Pińsk	Stolpce
Brzeziny	Kraków	Podwołoczyska	Stryków
Brześć n/B	Krotoszyn	Poznań	Szubin
Bydgoszcz	Królewska Huta	Płock	Świecie n/Wisłą
Chelm	Krzemieniec	Pruszków	Świętochłowice
Chelmno	Kutno	Przemysł	Tarnowskie Góry
Chelmża	Laurahuta	Pultusk	Tczew
Chojnice	Leszno	Radom	Toruń
Czersk Pomorze)	Lidzbark	Radomsko	Tomaszów-Maz.
Częstochowa	Lipno	Radzyń	Tuchola
Dąbrowa Górnicza	Lubawa	Rawa-Mazow.	Wąbrzeźno
Drohobycz	Lublin	Rawicz	Więcborg
Dubno	Lubliniec	Radzionkowo	Włocławek
Działdów	Lwów	Rożyszcze	Wodzisław
Fordon	Łowicz	Ruda	Zakopane
Gąbin	Łódź	Równe	Zamość
Gdańsk	Luck	Rypin	Zbąszyn
Główno	Mińsk-Maz.	Rohatyn	Zduńska Wola
Gostynin	Mogielnica	Rybnik	Zdobunowo
Gostyń Pozn.	Nakło	Sarny	Znin
Grójec	Nieśwież	Siedlce	Zychlin
Grudziądz	Nowe Miasto/Pilica	Sierpc	Zyrdów

Załatwia wszelkie czynności w zakresie działań bankowych wchodzące. Wydaje przekazy na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą. Przyjmuje w zastaw towary oraz wkłady kapitałów dla oprocentowania etc. etc.

ŻYTO, PSZENICĘ, JĘCZMIEN

OWIES, ZIEMNIAKI ORAZ GROCH, PELUSZKĘ,
WYKĘ, LUBIN, SERADELĘ I INNE ZIEMIOPŁODY

kupuje DOM HANDLOWY

w Warszawie OLEJNIK i TARNOWSKI ul. Krucza 6.

AGENTURA WE WŁOCŁAWKU

ULICA ŻABIA 27, TELEFON 115.

BIURO INŻYNIERSKIE

„ŁĄCZNIK”

K. Osterloff i A. Wasilewski

w Włocławku Orła Nr. 19.

Wykonywa

Ogrzewania centralne wszelkich systemów, przewietrzanie, suszarnie, ciepłarnie, dezynfekcje.

Urządzenia zdrowotne. Kanalizacje, wodociągi, kąpiele, natryski i łaźnie, osadniki do biologicznego oczyszczania ścieków it. p.

Projekty i kosztorysy.

A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.

Na Gwiazdkę.

„Bóg się rodzi moc truchleje
Pan Niebiosów obnażony
Ogień krapnie blask ciemnieje
Ma granice nieskończone”.

Fr. Karpiński.

Płynie przez białym kobiercem
ustlane pola Odrodzonej Polski. Pły-
nie i coraz potężniej echem w miljo-
nach wiernych serc i dusz polskich.

Dziw tylko to nad dziwy, że wierni
ci to dwa wrogie sobie obozy. Dzieci
jednej matki — dzieli przepaść od-
miennych uczuć, czynów i myśli. Od-
miennych dążeń i celów »Moc truch-
leje« — rozlega się w przestrzeni.

A oto z przyjściem na świat Ob-
nażonego Maleństwa — moce piekielne
nie ustają pracować w wywrot-
wej swej kuźni — na zgubę Kościoła
i Ojczyzny. Na zgubę duszy własnej.

Wprawdzie niekiedy w duszy o-
balamuconych — na dźwięk potężnej
w tej pierwszej strofie kolendy —
budzi się myśl inna — myśl szlachet-
na: wspomnieniem na łonie ukocha-
nej matki spędzonego dzieciństwa,
gdy ich uczyła cudnej tej pieśni.

»Ogień krzepnie« — rozbrzmiewa
dalej przez miasta, wsie, przez lasy
i pola, w białej otulone pościeli.

Krzepnie ogień wobec ognia tej
przeogromnej, bezgranicznej, bezbrzeż-
nej miłości dla wszech narodów świata,
jaką niesie im Boże Dzieciątko, wy-
ciągając dziś słabiuchne swe rączeta,
by... błogosławić pokoleniom całym.

W tym dniu zdają się milknąć
i ściszać nienawiści świata ludów
chrześcijańskich. Maleje: człowiek
człowiekowi wilkiem.

Kto nienawidzi w wielkim dniu
Narodzin Boskiego Syna, ten od-
stępca od Chrystusa, gwałcicielem Jego
szczytnej idei.

Taki to daje posłuch antychrysto-
wi: »w naszych świątyniach jest Bóg
jeden prawdziwy. My w jednego Boga
wierzymy też!»

I ci o bładem, wynędniałem duszy
obliczu, ci bezbarwni czciciele chrystja-
nizmu dają się otumaniać wrogowi
jednej prawdy.

Inie widzą tego, że „boże“ te domy
to giełda. To parlament wszelkiego
gatunku oszukaństw, matactw, pod-
stępów i... perfidji.

Tam to dzień w dzień składanym
bywa hołd cielcowi, na widok którego
przed wiekami wielki Mąż Zakonu
strzaskał — w uniesieniu świętego
gniewu — tablicę przykazań, obowią-
zujących ludzkość przez całą dziejów
nieskończoność — poprzez olbrzymie
świata przestrzenie.

»Blask ciemnieje« — słychać dalej:
ciemnieje z przyjściem Dawidowego
Syna. I gasną w Obliczu tego Nie-
mowlęcia światła niebieskie. Cmią
się i nikną złudne, zwodnicze blaski
skarbów i bogactw tego świata.

Napróżno, że czcżą chyłą poradłone
swe czoła kaini — przed, mnóstwem
szalbierstwa zdobytemi, oślepijącami
kreci ich wzrok — bogactwami świata.

Bo to bożyszcze ich, ich wielkość
cala!

Nie dziw, że blask ten ciemnieje
i kończy się i marnie przepada.

A Moc z wielkiej miłości wzięta,
przebaczenie tym, którzy nie wiedzą
co czynią. Moc ta nie kończy się
z życiem.

A gdy tę moc podkopuje wróg,
ona rośnie w wielkość i potężnieje.

Strumieniem złotym z niebios splywa
na uszczęśliwienie ludzkości.

A ludzkość?...

»Ma granice Nieskończony« — ply-
ną słowa kolendy.

Nieskończony w miłości, w poświę-
ceniu, w oddaniu się niepodzielnem
każdemu kto łaknie, kto pragnie pra-

*W dniu wigilijnym Bożego Narodzenia,
kiedy to zwyczajem starodawnym łamiemy się
niepokalanym opłatkiem na znak przebaczenia
i miłości, Redakcja „Słowa Kujawskiego“ za
pośrednictwem swego pisma pragnie również
połamać się opłatkiem i złożyć naszym Szan-
ownym współpracownikom i czytelnikom
szczerą wiązaną życzeń. Niechże więc w dniu
tak uroczystym zaświta nam gwiazda Belle-
emska płomiennym prawdziwego smartwych-
wstania Ojczyzny naszej; niech ten opłatek sym-
bol niepokalanej czystości i miłości bez miary,
będzie respołaniem dusz naszych w cudny akord
poświęcenia dla sprawy Kościoła katolickiego
i Ojczyzny naszej; niech będzie zerwaniem
z dotychczasowym chaosem w życiu publicznym
i prywatnym przez nadanie właściwego mu
kierunku, aby „Słowo Ciałem się stało i mie-
szkało między nami“.*

REDAKCJA.

tacy, dla których hasła: »Bóg i Oj-
czyzna« — to dźwięk pusty.

Bo oni jednaką miłością darzą
i za Ojczyznę poczytują — ci mędrcy
z Zaranja, Wyzwolenia, z P. P. S.
i innych jeszcze zwań pod czerwoną
chorągwią — i ziemi hotentotów i wy-
spę Honolulu i kraj eskimosów i Zie-
mię Ognistą, dziewicze lasy Afryki
i najbliższe nas, przez antychrysta
Lejbę Trockiego okupowane państwo
sowieków i dawne mocarstwo — przez
wieki szkodliwe imieniowi polskiemu —
Fritzów i Wilhelmów von Hohen-
zollern.

»W dobrych radach, w dobrym
bycie, Wspieraj ich siłę Swą Siłą,
płynie — z miliona piersi — dalej.

Czy rozumiecie piękną treść tej
ostatniej kolendowej strofy?

Czy zechcecie pojąć jej znacze-
nie?

Niestety! Bez Boga w sercu
podszywacie się pod wzniosłe hasła
Bożego Syna, a raczej nicujecie
słowa Chrystusowe z Ewangelji
»o jednym pasterzu i jednej ow-
czarni«.

Czyby pasterzem, tym naszym
pasterzem — jak się okazuje z czy-
nów waszych — miał być Lejba
Trocki?

Nie puszczajcie się lepiej — pano-
wie z Zaranja, Wyzwolenia et con-
sortes — na tory interpretowania dla
waszych nikczemnym celów — wznio-
słych słów Chrystusowych.

»W dobrych radach« stańcie le-
piej do wspólnej pracy, dla wspólnego
dobra; dla dobra naszej Ojczyzny
nie dla partji i partyjek.

Albowiem nie przez krew, mordy,
lupy i pożogę — nie przez wybuchy
dynamitów zbliżyć należy do ideału:
»jeden pasterz i jedna owczarnia«.

wdy, na... uszczęśliwienie spragnionym
i łakącym.

Gdy biją dzwony kościelne, gdy
światło zarem bucha z okien Bożego
Domu, gdy brzmią tony ostatniej
strofy kolendy:

»Podnieś rękę Boże Dziecię, bło-
gosław Ojczyznę miłą!« —

wtedy wrywa się z piersi łkanie
łumione, lżą zachodzi żrenica. Serce
bije bezgraniczną miłością dla ukocha-
nej Ojczyzny, dla tych kątów rod-
zinnnych.

A umiłowani tych sam Chrystus
nauczył nas, gdy nad Jeruzolimy u-
padkiem płakał w Ogrójcu.

Tymczasem z łonu polskiego na-
rodu wyszli, i jest ich bardzo wielu —

MYSŁI.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą;
Dom nasz i majętność całą
I nasze wioski z miastami!
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Karpiński.

»Dom nasz i majętność całą
I wszystkie wioski z miastami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami!

Słychać już refren ostatniej strofy.

Przy, białym obrusem nakrytym,
stole, na tradycyjnem sianie, przy
pełnej łakoci, jarzącej się światłem
choince, »Bożem Drzewku«, przy la-
maniu się opłatkiem jestem pewną,
że nie braknie nikogo, kto imię
polaka nosi — a komu los nie szczędzi
swych hojnych darów — A więc:

»W dobrych radach w dobrym
bycie«. Dosiego lepszego — niż był
ubiegły — rok!

Irena Gramsowa.

P. S. Przy wigilijnym stole zrób-
my z sumieniem swem porachunek,
czy tysiące nędzarzy, niemających cie-
plej strawy, czem się ogrzać, w co
odziać. Ci dla których czas świąt —
to czas goryczy i udręki. Te oliary
wojny, czy nie skutkiem rozdwojenia
w narodzie tak cierpią?

Czy ta niezgoda, która »rujnuje«
nie jest przyczyną głodu i niedostatku
mas całych?

I cóż na to powiecie — na swą
obronę — szanowni obrońcy robo-
czego ludu?

Irena Gramsowa.

Bank dla Handlu i Przemysłu

W WARSZAWIE

ODDZIAŁ WE WŁOCŁAWKU

ul. 3-go Maja Nr. 22, róg Żabiej. Telefon 92.

CENTRALA -- w Warszawie, ul. Traugutta 8

7 ODDZIAŁÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE

Oddziały zagranicą:

Paryż 36 rue de Chateaudun, wraz z 15 prowincjal. biurami wymiany	Bruksela 30 Marche aux Ponlets	Antwerpia 13, rue Quellin (dom własny)	Rotterdam Coolingsel 103	Londyn 81/33 Bishopsgate
---	---	---	------------------------------------	------------------------------------

Oddział w Gdańsku

Roitbahn 18 (dom własny)

ODDZIAŁY I AGENTURY W POLSCE:

Augustów	Kutno (dom wł.)	Radzyń
Baranowice	Leszno Pozn.	Równe
Będzin	Lida	Sandomierz
Biała Podlaska	Lubartów	Sarny
Białystok (dom wł.)	Lublin	Siedlce (dom wł.)
Bielsk Ciesz. (dom wł.)	Lwów	Siemiatycze
Bielsk Podlaski	Łomża (dom wł.)	Skarżysko
Brześć n/B. (dom wł.)	Łódź	Stonim
Bydgoszcz	Łuck	Sokółka
Chelm	Łuków (dom wł.)	Sokolów
Częstochowa (dom wł.)	Łuniniec (dom wł.)	Sosnowiec
Drohobycz (dom wł.)	Międzyrzec	Stanisławów (dom własny)
Duono	Olkusz	Stąpce
Garwolin	Ostróg	Suwalki
Grajewo (dom wł.)	Ostrołęka	Tomaszów Maz.
Grodno	Ostrowiec	Toruń
Horodzieja	Ostrów Łomż.	Ustroń
Hrubieszów	Ostrów Pozn.	Węgrów
Kalisz	Parczew	Wilno
Kałuszyn	Pińsk (dom wł.)	Włocławek
Katowice,	Piotrków	Włodawa
Kielce	Płock (dom wł.)	Włodzimierz Woł.
Kobryń	Podwoleczyska	Wolkowysk
Końskie	Poznań	Zamość
Korzec	Puławy	Zawiercie
Kowel	Pułtusk	Zdobunów
Kraków	Prużany	Zduńska Wola
Królewska Huta (dom wł.)	Radom	Zelechów.
Krzemieniec	Radomsk	

Ogłaszajcie się w „Słowie Kujawskim”

Exposé nowego rządu.

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu premier p. Wł. Grabski wygłosił exposé i przedstawił gabinet jako parlamentarny — wobec niemożności powołania rządu parlamentarnego. Premier przedstawił się sam jako mąż zaufania Prezydenta Rzpltej. Całe exposé poświęcone zostało zagadnieniom skarbowym. Głównym zadaniem rządu — oświadczył p. Grabski jest sanacja skarbu i naprawą administracji ze szczególnym uwzględnieniem obrony państwa i postawieniem oświaty na odpowiednim poziomie. Dwa poprzednie rządy przygotowały podwaliny do sanacji skarbu, obecny zaś trzymając się tej wytycznej linii oszczędnościowej, będzie jednak uważał na to, aby nie ucierpiały konieczności reform socjalnych. Program ściągnięcia podatku majątkowego poprzedniego rządu musi ulec pewnemu odwróceniu co do terminów. Mianowicie, rząd poprzedni projektował ściągnięcia pierwszej małej raty pomiędzy kwietniem a majem 1924 r., a następnie dwie większe raty w drugiej połowie roku. Rząd zaś obecny terminy te przesunął. Pierwsze dwie główne raty ściągnąć zamierza w pierwszym półroczu, a w drugim — trzecią małą ratę. Sanacja musi polegać na równoczesnym i szybkim przeprowadzeniu równowagi budżetowej, reformy walutowej i ulepszeniu administracji skarbowej. Szybkość nieodzowna jest dlatego, że już w ostatnich czasach w społeczeństwie zapanowała taka depresja i pesymizm, że jedyny ratunek widziano w opiece obcych potęg finansowych. Tymczasem tego nie potrzeba, albowiem posiadamy dobry bilans handlowy, korzystne wyniki z urodzajów tegorocznych i w znacznej mierze zrekonstruowany przemysł i rolnictwo. Dalej premier p. Grabski oświadczył, że dla wykonania tego programu potrzebne są rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwa, o które zwróci się do Sejmu jeszcze jutro. Premier przewiduje termin pełnomocnictw tych na rok, w ciągu którego ma nadzieję doprowadzenia do zrównoważenia budżetu i skarbu państwa. Po wygłoszeniu tego exposé wysłuchanego przez Izbę z dużą uwagą marszałek Moraczewski ogłosił przerwę w celu naradzenia się z prezesami klubów nad tem czy dyskusję odbyć jeszcze dzisiaj, czy też odłożyć ją do jutra dla jednoczesnego przedyskutowania projektu o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Zgodzono się dyskusję odbyć dzisiaj. Po przerwie przemawiali p. Głabiński (Z. L. N.), deklarując na razie poparcie rządu, aczkolwiek klub jego jest zwolennikiem rządu parlamentarnego. Ostatecznie klub Z.L.N. wypowie się po zapoznaniu się z treścią projektu o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, albowiem chce wiedzieć czy pełnomocnictwa te nie godzą w zasady Konstytucji. Dubanowicz (Chr. Nar. Str.) robi wszystko, aby z powrotem przyszło do poprzedniej większości parlamentarnej, tymczasem zaś rząd Grabskiego może liczyć na poparcie, pomimo jego charakteru pozaparlamentarnego. Klub ustosunkowywać się będzie do rządu w miarę jego działania, ks. Ilkow (chliboroby) deklaruje poparcie rządu. Poseł Jasiński (Kat. Lud.) chętnie poprze rząd, o ile zapowiedziana sanacja skarbu zostanie wykonana. Dalejsze deklaracje klubów wygłoszone zostaną jutro, jak również i głosowanie o godz. 12 w poł. O godz. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie Senatu, na którym premier p. Grabski powtórzył swoją deklarację sejmową. Na wniosek marszałka Trąpczyńskiego odłożono do 9 stycznia 1924 r., aby móc jednocześnie przeprowadzić dyskusję nad treścią pełnomocnictw nadzwyczajnych.

Stosunek Chrześcijańskiej Demokracji do rządu p. Władysława Grabskiego.

(Deklaracja, złożona przez prezesa Klubu Ch. D., p. Józefa Chacińskiego w dniu 21-XII-23 roku.)

Klub Demokracji Chrześc. — licząc się z niemożnością Sejmu w obecnej chwili do utworzenia Rządu parlamentarnego — jaki w zasadzie uważa za najwłaściwszy w Państwie demokratycznym, rząd p. Władysława Grabskiego traktuje jako rząd konieczności państwowych. Program tego rządu ograniczający się w pierwszym rzędzie do sanacji naszych finansów, bezpieczeństwa Państwa i troski o rozwój oświaty odpowiada istotnie najbardziej palącym potrzebom Państwa.

Wszelkie projekty Rządu, zmierzające do zaspokojenia tych potrzeb, Klub nasz traktować będzie życzliwie.

Ze szczególnym uznaniem przyjęliśmy do wiadomości oświadczenie p. Premiera, że projektowana przez niego sanacja skarbu nie uszczupli dotychczasowych zdobyczy w dziedzinie reform socjalnych, oraz zapowiedź — iż grożące, wskutek zarządzeń złączonych z sanacją skarbu, przesilenie gospodarcze rząd złagodzić zamierza ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

lem kraju. Nasuwa się zatem konieczność stworzenia subkomitetów, któreby przychodziły z wydatną pomocą, przeżywając sieroty, które znajdują się w obrębie danego województwa. W tym celu Prezydium Centrali warszawskiej, zwraca się do Szanownych Panów z gorącą prośbą o poparcie na terenie własnego województwa tej zbożnej, a tak koniecznej placówki.

Jeżeli skarb Państwa pusty, to z łaski Opatrzności stodoły w całej Polsce przepelnione tego roku dorodym ziarnem. Nigdy więc obowiązek społeczeństwa nie był łatwiejszym do spełnienia. Dla wielu tych dzieci Japonja okazała się najserdeczniejszą z opiekunek, większość z nich przeżyła nawet Bolszewja, ale Polska jedna ma obowiązek być i wykażać się dla nich rodzoną matką.

Dla miłości Chrystusa, który przede wszystkim ukochał dzieci, dla Polski, która musi przez nasz wysiłek dochować się z tych sierot, miłujących ją synów i córek, a nie bandytów-bolszewików, a wreszcie przez pamięć na szczęście własnych dzieci,

niałomyślnie, dając jej tysiące rąk do pracy nad odbudowaniem zniszczonych wojną departamentów (powiatów). Zapewniał o życzliwości katolickiej Francji dla Polski i w imieniu komitetu, którego jest generalnym sekretarzem, a który zajmuje się cudzoziemcami, obiecał, że nadał w miarę sił i środków Polakom we Francji z pomocą spieszyć będzie. W końcu ostrzegł przed grożącym nam tutaj niebezpieczeństwem pod względem religijnym i dał bardzo zbawienną radę, by zbliżając się do jego rodaków możliwie jaknajbardziej, zachować jednak przytem roztropność.

Uroczystość ta religijno-patriotyczna wywarła na zebranych głębokie i miłe wrażenie; najbardziej zaś może przemówiła ona przez usta ks. prałata Beaupin do tych rodaków, którzy od lat najmłodszych będąc na obczyźnie, nie umieją mówić po polsku. Jeszcze jedną wiadomością chcę się podzielić z czytelnikami „Słowa Kujawskiego”.

Oto po usilnych staraniach ks. rektora Szymbora, również w dniu dzisiejszym ukazał się w Paryżu pierwszy numer tygodnika polskiego p. t. Polak we Francji”.

„W życiu tutejszego wychodźca polskiego fakt ten ma bardzo doniosłe, wprost historyczne znaczenie. Przekona się o tem każdy, kto zwróci uwagę na to, w jakich warunkach pracują tutaj nasze masy robotnicze. W obcym kraju, zdala od oka rodziców, żony czy sąsiada, wychodźca nasz wystawiony na zgubne wpływy przed którymi ostrzegali dziśjsi kuzyni, łatwo im ulegać może, co zresztą smutne potwierdzają przykłady. Nadto komuniści nie zasypiają sprawy i już od kilku miesięcy między naszą bracią prowadzą swą wywrotową robotę, w czem wielką pomoc okazują im przybyli z Polski żydzi, którzy redagują im po polsku pismo komunistyczne p. t. „Robotnik polski we Francji”, rozrzucając bezpłatnie w wielkiej ilości. Każdy więc przyzna, że nasz emigrant, w takich żyjący tu warunkach, koniecznie potrzebuje pomocy, by się nie dać uwieść ani złym przykładom, ani przewrotnym agitacjom, — że potrzebne mu jest zwłaszcza antydyktum natury religijnej, bo takie jedynie może go skutecznie utrzymać przy wierze, moralności i narodowości. Takie lekarstwo podają mu w miarę sił swoich będący tu księża Polacy z niestrudzonym ks. rektorem Szymborem na czele. Ale ci księża są nieliczni przy ogromnej liczbie przeszło 300.000 robotników, rozsianych po całej Francji; nie mogą przeto, przynajmniej części, dotrzeć do wszystkich. Nic więc dziwnego, że całe masy robotników po parę ipo kilka miesięcy nie słyszą o P. Bogu, o wierze, o moralności i o obowiązkach, religijnych. Jaki zaś tego skutek, łatwo domyśleć się można....

Temu złemu w wielkiej mierze zaradzi właśnie „Polak we Francji” jako pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojcystym. Taką nadzieję możemy żywić w zupełności, gdyż do tego zbożnego dzieła dobre wzięły się ręce; redaktorem jest ks. Ferdynand Machay, zasłużony działacz na Polskiej Orawie, wielki znawca naszego ludu i polskiego robotnika. Dzięki zabiegom ks. rektora Szymbora pismo to znajdzie się wszędzie, gdzie tylko są Polacy.

Pierwszy jego numer przedstawia aię bardzo sympatycznie zarówno dzięki doborowi odpowiedniej dla naszego robotnika treści, jako też dzięki swej prostocie pod względem formy. Stosownie do założonego celu podaje on wiele wiadomości z zakresu religij, z życia narodu i polskiego wychodźstwa we Francji.

Jest to więc piękna gwiazdka dla naszego robotnika, który na obczyźnie w tęsknocie i wśród niebezpieczeństw dla siebie i dla swoich szuka chleba. Fr—K.

Wykonują szybko

**DRUKARNIA
DIECEZJALNA**

WŁOCŁAWEK BRZESKA 4
-- Telefon Nr. 26 --

Wchodzące w zakres

Sztuki drukarskiej

Wielkie roboty

Pan Prezes Rady Ministrów podkreślił także jako jedno z głównych zadań rządu pacyfikację kraju i złagodzenie przeciwieństw partyjnych, celem stworzenia atmosfery, przydatnej do sanacji skarbu.

W pracy tej rząd znajdzie pełne zrozumienie i poparcie Chrz. Dem., która działalność w tym duchu na terenie Sejmu i kraju uważała zawsze jako swoje zadanie (Brawa w centrum).

ODEZWA.

W serdecznej trosce o sierocińce, którym skutkiem kryzysu finansowego, skarb Państwa zmuszony był cofnąć subsydja na razie, stworzony został w Warszawie Centralny Komitet pod hasłem „Chleb głodnym dzieciom”.

Położenie jest rozpaczliwe. Dzieci jedzą przeważnie kartofle z solą, chleb widują raz na tydzień i to nie zawsze. Wskutek złego odżywiania się puchną, ślepą z głodu i częściowo wymierają.

Stolica nie jest w możności zaspokoić potrzeby z górą 60.000 sierot, rozmieszczonych w zakładach po ca-

aby nigdy nie zasnęły nędzy i poniewierki, popierajcie: Wojewódzki Komitet „Chleb głodnym dzieciom”.

Marja Wojciechowska.

Polacy na wychodźstwie.

(Korespondencja własna)

Paryż, dnia 2 grudnia 1923 r.
Uroczystość narodowa. Nowy organ wychodźców.
Agitacja komunistów.

W dniu dzisiejszym kolonja polska w Paryżu obchodziła rocznicę powstania Listopadowego. Ta okoliczność ściągnęła do kościoła Assomption (Wniebowzięcia N. M. P.) licznych rodaków, do których przemówił po Mszy św. rektor Misji Polskiej we Francji ks. W. Szymbor i znany ze swej dla nas życzliwości ks. prałat Beaupin (francuz). Ten ostatni w dłuższym przemówieniu, osnutem na tle zdarzeń historycznych, przedstawił zobopólną łączność naszych narodów, polskiego i francuskiego, objawiającą się w umiłowaniu tych samych narodowych i religijnych ideałów, oraz we wzajemnej pomocy. Nawiązując do czasów obecnych, zaznaczył, że jeśli Polska zaciągnęła jakie długi względem Francji, to teraz splaca je wspa-

Z KRAJU.

Dolary do Polski. Konsulat Rzpltej Polskiej w Detroit przekazał do kraju w pierwszym kwartale 1923 r. 26 859 dolarów z tytułu spadków, ubezpieczeń i odszkodowań.

Opinie klubów o głosowaniu nad exposé. Na podstawie krótkiego wywiadu, przeprowadzonego wśród klubów sejmowych wysnuć można wniosek że w głosowaniu jutrzejszym rząd otrzyma większość, bowiem ani na prawicy ani na lewicy rząd ten nie wywołuje większych sprzeciwów. Chodzi raczej o pewne zastrzeżenia o charakterze programowym, co do których kluby zajmują stanowisko w momencie, gdy odnośne plany będą na porządku dziennym.

Ustąpienie prezesa klubu P. S. Na skutek ujawnionego niezadowolenia w klubie P. S., z powodu głosowania członków tego klubu za kandydaturą marszałka Rataja prezes klubu p. Barlicki zrezygnował z przewodnictwa. Tymczasowe zastępstwo objął poseł Moraczewski.

W sprawie teki spraw zagranicznych. Jakkolwiek zwrócono się po raz drugi do posła Maurycego Zamojskiego, niema nadziei, by się dał skłonić do objęcia teki. Jak się dowiadujemy premier p. Grabski w każdym razie niema zamiaru oddawać teki tej ani komukolwiek z b. ministrów spraw zagr., ani też członkowi Izby prawodawczych. Min. Chrzanowski nie odpowiedział na propozycję, jak sądzą dlatego, że jest w drodze między Londynem a Paryżem i Amsterdamem.

W sprawie obrotów na rachunkach bieżących. Władze i urzędy państwowe, posiadające rachunki bieżące w kasach skarbowych, mają zawiadamiać te kasy osobnymi awizami dopiero w razie wystawienia zleceń wypłaty na sumy przewyższające sto milionów marek zamiast miliona marek.

W sprawie rewizji traktatu handlowego polsko francuskiego. Min. Przem. i Handlu przygotowało wnioski w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego i zamierza w najbliższym czasie wystąpić z odpowiednimi propozycjami do rządu francuskiego.

Adam Mickiewicz

(1798—1923).

Wspomnienie w 125-tą rocznicę urodzin.

Gdy zbliża się tegoroczna uroczystość Bożego Narodzenia — przychodzi na myśl wielki Wieszcz Narodu.

Dziś właśnie przypada 125-ta rocznica urodzin Adama Mickiewicza, który ujrzał światło dzienne dnia 24 grudnia 1798 r. w Zaosiu pod Nowogródkiem, przynosząc sobie imię: Adam.

Czyż trzeba szczegółowo charakteryzować dominujące stanowisko w literaturze polskiej i w historii Narodu — tego króla poetów i zarazem największego może z patryjotów, który „cierpiał za miliony“?

Wpływ Mickiewicza na poezję polską nie sposób w kilku określić wyrazach, nadmienić jednak należy, iż jego to głównie zasługa, że poezja polska, zakuta w XVIII wieku w pęta forwy klasycznej, z tych form

się wyzwoliła i zaczęła główny nacisk kłaść na treść.

Utwory genialnego poety polskiego zajęły wybitne miejsce wśród najpotężniejszych i najpiękniejszych arcydzieł literatury wszechświatowej.

Z życia Wieszczka podnieść głównie trzeba jego gorącą religijność i miłość Polski. Wierzył w sprawiedliwość Boską i ostateczne odrodzenie Ojczyzny.

Dziś, obchodząc w zmartwychwstałej Polsce, ten dzień Jego urodzin i imienin zarazem, oddajmy należyłą cześć pamięci nieśmiertelnego Wieszczka, którego imię szeroko rozniósł po świecie sławę Polski i łączmy się z nim duchem w tej gorącej miłości, jaką ukochał Boga i Ojczyznę.

Tadeusz Fopp.

Jubileusz ks. arcybiskupa Ruszkiewicza. Ks. arcybiskup Kazimierz Ruszkiewicz obchodził w dniach ostatnich bardzo rzadki jubileusz 65 lat święceń kapłańskich. Otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1858 z rąk ks. arcyb. żmudzkiego Ignacego Kazimierza Wołanczewskiego. Obecny jubilat kończy w przyszłym miesiącu 88 lat życia i jest już oddawna najstarszym polskim biskupem, a od 40 lat proboszczem parafii św. Krzyża. Sędziwemu jubilatowi składali serdeczne życzenia przedstawiciele sfer rządowych i kościelnych.

Nowe chorągwie dla armji. Przed kilku dniami Prezydent Rzpltej Polskiej zatwierdził dekretem wzory chorągwi 5 p. strzel. podhalańskich i 71 p. p.

Zakaz ogłaszania pochwał oficerskich. Ze względu na oszczędność minister spraw wojsk. zabronił

ogłaszania w rozkazach dziennych jakichkolwiek pochwał dla oficerów, z wyjątkiem przeniesienia ich do rezerwy lub w stały stan spoczynku. Udzielane pochwały oficerom przez ich szefów będą odąd przesyłane do gabinetu ministra i fachowych depart. dla włączenia ich do personalji.

Wysokość dodatków za ćwiczenia rezerwistów. Za ćwiczenia oficerów i szeregowych wypłacane są dodatki według następującego wymiaru: oficerowie i chorążowie w stanie rodzinnym otrzymują 278.054 mk. dziennie, oficerowie i chorążowie kawalerowie lub wdowcy bezdzietni 130.042, szeregowi kawalerowie lub wdowcy bezdzietni 69.000 mk.

Dodatek drożyzniowy dla inwalidów wojennych. W powołaniu się na okólnik ministra skarbu M. S. Wojsk. zarządziło wypłacanie inwalidom, których akta płatnicze nie zostały jeszcze przekazane Izdom Skar-

bowem od 1 grudnia 1923 r. dalszy zasiłek jako dodatek drożyzniowy w wysokości 152/100 od zaopatrzenia przypadającego na dzień 1-go listopada, z uwzględnieniem 80/100 dodatku przyszanego uchwałą Rady Ministrów w końcu października.

Zakaz niszczenia dróg publicznych przez wojskowych. Władze wojskowe wydały ponownie przypomnienie, aby dowódcy formacji wojskowych pouczyli wszystkich swych podwładnych, w interesie publicznym o obowiązku przestrzegania przepisów o porządkach na drogach publicznych, w przedmiocie sadzenia, utrzymania drzew przydrożnych i t. p. W ostatnich bowiem czasach zauważono, że żołnierze pasący konie na łąkach i polach przylegających do dróg publicznych puszczają konie na skarżyska i rowy niszcząc w ten sposób stan dróg publicznych.

Armia popiera Ligę Obrony Żegl. Powietrznej Państwa. Ze względu na godne poparcie celu Ligi Obrony Żegl. Powietrznej Państwa minister spraw wojskowych zezwolił oficerom na wpisywanie się na członków tego towarzystwa i polecił popierać instytucję tę jaknajgoręcej. W związku z tym L. O. P. P. rozkolportowała wśród wszystkich formacji i instytucji wojskowych statut swego stowarzyszenia, w którym na pierwszym miejscu uwidoczono następujące cele tej instytucji: poruszanie spraw i zagadnień lotnictwa słowem i drukiem; ogłaszanie konkursów i ankiet oraz udzielania środków i nagród; urządzenie lotnisk, kształcenie personelu lotniczego; zakup płatowców, silników, przyrządów i urządzenie warsztatów lotniczych oraz popieranie inicjatywy prywatnej w kierunku rozwijania krajowego przemysłu lotniczego.

Dwanaście biljonów marek pożyczki dla magistratu m. st. Warszawy. Pewne angielskie konsorcja finansowe zaproponowały magistratowi polskiemu udzielenie 360.000 tunców szterl. na poszerzenie sieci tramwajowej Warszawy oraz 1.200.000 funtów szterlingów na udoskonolenie kanalizacji, wodociągów i uruchomienia obrzymiej centralnej rzeźni miejskiej, urządzonej według ostatniego słowa higieny i techniki.

Rozbiórka cerkwi w Alejach

Program ubogich.*

Dajcie im Wy jeść...

Mówił Zbawiciel o rzeszy, pozabawionej chleba, a garnącej się Doń: „Żal mi tego ludu... Są jako owce bez pasterza...“

I zwrócił się do Apostołów z żądaniem: „Dajcie im Wy jeść...“

A temu, co oni podali ludowi, On Sam pobłogosławił cudem Wszechmocny...

Była to wskazówka dla wszystkich czasów...

Program ubogich...

Z pięciu tysięcy garnących się pod skrzydła opiekuńcze Zbawcy, z biegiem wieków urosła liczba milionów.

Miljonowe rzesze ubogich — w świecie i w Polsce.

Coraz szersza fala życia społecznego, rwąca i nieopanowana, wyrzuca ich na bruk miast, na drogi i oplotki krain. Bez dachu, bez chleba.

Kostniejąc wśród mrozów i słoty,

* Ze względu na doniosłość sprawy w artykule poruszonej, prosimy o przedrukowanie powyższego w żywych nam piśmiech. (Red.)

nędzarze oblegają wciąż przedproża świątyni.

A z ołtarzy kościołów zdaje się przemawiać Sakramentalny Chrystus: „Żal mi tego ludu.“

I zwraca się do tych, co są następcami Apostołów na posłudze świata:

Dajcie im Wy jeść.

Przynajmniej w Polsce.

Pełne są wioski, przepelnione miasta nasze ubóstwem i nędzą...

Pogłębiła je wojna, rozszerzyło bezrobocie...

Nad ich zlagodzeniem pracują zakłady dobroczynne, ochrony sieroce, rozrzucone po całym kraju. Pracują w najbliższym swem otoczeniu jednostki...

Szyfowała to praca...

Na jeden zakład miłosierdzia dla stu zgłasza się tysiąc ubogich. Ręka, mogąca nakarmić jednego nędzarza, widzi przed sobą dziesięć...

Więc też głos miłosiernego Samarytanina wciąż przynagla: „Są jako owce bez Pasterza... Dajcie im Wy jeść...“

Jak kropla w morzu zginie dziś ze swem miłosierdziem jednostka. W dodatku nie wie często, kogo wspiera, czy zasługuje na jałmużnę proszący.

Zakłady dobroczynne, dorywczo wznieszone i bez planu, nie ogarniają całokształtu potrzeb niedoli. Pracują jak lekarz, który zamiast zupełnego przewinięcia rany, przykłada tylko pól lub ćwierć plastra.

Ranę jeszcze bardziej rozjątrzy, zaogni — niezadowolaniem wspieranych.

Miłosierdzie Wielkiego Narodu mieć winno swój **Wielki plan** — zorganizowaną pomoc.

Program ubogich, któryby ogarnął wszystkie ich potrzeby, obejmował ich wszystkich.

Kto go nakreśli, kto wskaże i wykona?

Lud głodny — czeka.

Jak ewangeliczne gromadki po pięćdziesiąt osób na puszcy, rozsiadły się dokoła świątyni Pańskich parafje, diecezje,

Najwspanialszą i najsprawniejszą pod słońcem organizację posiada duchowieństwo katolickie.

Biskupi i podlegli im kapłani. — Tę organizację należałoby tylko uruchomić, poprowadzić w celowym wysiłku dla zorganizowania miłosierdzia w narodach.

Do wszystkich zakątków Polski głos episkopatu dojdzie.

Niechaj się tylko — pasterze, oj-

cowie i nauczyciele ludu — popytają wśród rzeszy, czy kto ma zbędny chleb i ryby. A z błogosławieństwem Pana będą je mogli rozdać niemającym.

I zostaną ulamki w dwunastu koszach.

Dawniej, gdy było wogóle mniej ubóstwa i łatwiej mu zaradzić, każdy z panujących miał zazwyczaj na swym dworze jałmużnika. W jego ręku spoczywał skarbczyk królewski dla ubogich.

Król, królowa, bogatsi z dworzan czuwali nad tem, by skarbiec ubogich nie świecił pustkami dla zgłaszających się po wsparcie.

Dziś świeccy panujący najmniej, zdaje się, myślą o potrzebach nędzarzy.

Rolę królów wymarłych odnośnie do miłosierdzia niech spełni w każdej diecezji biskup, w całym Kraju episkopat.

Niech będzie powołany przezeń jałmużnik narodu, stworzony skarbiec ubogich.

Jak powołać do życia skarbiec ubogich?

Odbudowuje się Wawel — cegielnia po cegielce.

Powstają miliardowe firmy przez udziały pieniężne członków, założycieli. Znajdzie się jeszcze grosz w kraju

Skład win, towarów kolonialnych i delikatesów

J. GORZEŃSKI

ul. 3-go Maja, Nr. 37
telefon Nr. 8.

Ujazdowskich w Warszawie. Prace mające na celu rozbiórkę b. cerkwi w Al. Ujazdowskich zostały całkowicie ukończone. Obecnie znie-

siono już parkan okalający miejsce robót oraz posypano drobny kamieniem plac, na którym wznosiła się dawniej cerkiew.

Nadużycia w gospodarce magistrackiej w Lubrańcu.

Ekspozytura śledcza od listopada zajęta jest badaniem nadużyć w kasie magistratu lubrańskiego. Pod zarzutem ciężkiego oskarżenia jest burmistrz miejscowy p. Kazimierz Szulc i Jusek Drahmań, (żyd) radny magistratu. Jaki sprawa przybierze obrót niebawem podzielimy się wiadomością-

mi z szanownymi czytelnikami. Musimy narazie zaznaczyć, że dotychczasowe badania dają wiele materiału obciążającego osoby wyżej wzmiankowane. Narazie burmistrz Kazimierz Szulc jest zawieszony w urzędowaniu i oddany pod sąd. Zastępuje go p. Jan Piekarski.

Budowa siedmioklasowej szkoły w Lubrańcu.

Magistrat Lubrańca przystąpił w r. 1922, do budowy siedmio-klasowej szkoły powszechnej. Ze względu na odmówienie subsydjów ze strony ministerstwa skarbu, praca przy budowie na nieokreślony czas stanęła. Przy objęciu urzędowania burmistrza Lubrańca przez p. Jana Piekarskiego sytuacja się na tyle polepszyła, że

Sejmik wyrezył ministerstwo i przyszedł miastu z pomocą pieniężną. Udzielone przez Sejmik wrocławski subsydia poruszyły dotąd drzemającą pracę przy budowie szkoły i jest nadzieja, że już na wiosnę będzie uruchomione skrzydło szkoły, w którym narazie pomieści się pięć klas. Materiały już zakupione i praca rozpoczęta.

Czarownica w sądzie.

W sądzie I-go okręgu we Wrocławku pod przewodnictwem sędziego pokoju p. Lautera, przy udziale sekretarza p. L. Spychalskiego rozpatrywana była niedawno sensacyjna sprawa o czary.

Zamieszkała na przedmieściu Koszka niejąka Marianna Dejowa zamawiała, t. j. stręczyła dziewczętom, a przeważnie sługom kawalerów. Czyniła to w ten sposób, że te ostatnie składały u czarownicy Dejowej części swej garderoby, jak np. staniki, halki, suknie, pończochy, koszule i t. p. Oprócz tego Dejowa wrywała im z głowy całe pasma włosów, nieraz od 3 do 9 tysięcy sztuk i po tygodniu dziewczęta te miały otrzymywać od niej upatrzonych przez siebie kawalerów, jako mężów. Oczekiwania te trwały nieraz całe tygodnie—i bez

rezultatu i w tym czasie czarownica wyludzała od nich coraz to inne części garderoby: wrywała znowu włosy. Był nawet czarny kot na piecu stale siedzący, były: wychodzenia o północy na krzyżowe drogi ale nic nie pomagało. Aż nareszcie jedna z naiwnych, która w ten sposób postradała wszystką garderobę udała się o pomoc do policji. Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Pokoju i sędzia, nie obawiając się czarów, skazał „czarownicę“ Dejową na trzy miesiące więzienia, osadzając ją natychmiast w więzieniu. Spraw podobnych przeciwko tejsze czarownicy znajduje się jeszcze kilka, o których wyniku nie omieszkamy podać do wiadomości.

Choinka u państwa Abramskich.

(Obrazek familijno-wigilijny.)

Państwo Abramscy są znaną w mieście rodziną. Pan Ludomir Abramski posiada małą fabryczkę musztardy, żona zaś jego, Małgorzata, z domu Cokolwiek, prowadzi pierwszorzędną na całe Kujawy magazyn mód pod firmą „Elisabeth“. Jest to dom ogromnie patriotyczny; w salonie wisi duży portret Piłsudskiego.

— Pan posłuchaj, co nam się wydarzyło w tych dniach — mówiła kiedyś do mnie pani Małgorzata — Potrzebowaliśmy być w Berlinie. I wioobraż pan sobie, że nas wzięli za żydów! Takie głupie judenhecel!

— Niemiecki Witz!

— Ładny Witz! To całkiem ordynaryjny kawał! Za nasze szczerze przekonania narodowościowe mamy wszędzie same nieprzyjemności.

W tym roku pani Małgorzata, akcentującą zawsze swe „szczerze przekonania narodowościowe“, postanowiła urządzić choinkę. Dla dzieci pięcioletniego Henia, który według słów ojca, „wygląda całkiem na ka-

tolika“, i starszej od niego o dwa lata Jadwini.

— Słuchaj Ludomir, my musimy obserwować tradycje...

— Co jest? Nie mam nic naprzeciwno...

— Więc chcę urządzić dla dzieci choinkę...

— Co? Ty już całkiem zbikowałaś! Czy ty nie uważasz Mał... Małgorzato, że my wogóle posuwamy się za daleko w okazowywaniu naszej czysto polskiej lojalności?

— Ludomir, ty zaraz potrzebujesz się unosić jak ten dolar oraz się denerwować. To jest taka piękna tradycja i nic nie kosztuje.

— Jestem ciekawy, czy ci kto da darmo choinkę. A zabawki?

— Szmonces! Nie idź mi powiedzieć takie banalne głupstwo. Zresztą, ty kupisz choinkę, a ja zabawki. Henryczek i Jadziulka będą miały wielką przyjemność.

Wobec tego pan Ludomir udał się na rynek i kupił choinkę.

— Wioobraż — mówił po powrocie do żony — ile te goje ze mnie zdarli? Całe pięć miliony!

— No więc? Tobie nie stać na to? To nawet nie cały dolar. A zanim się ją ubierze, to będzie akurat pół dolara. Ha, ha, ha!

KSIĘGARNIA POWSZECHNĄ WŁOCŁAWEK

Brzeska 4.

KSIAŻKI
własnego nakładu,
bogato zaopatrzonego
sortyment, ostatnie
nowości.

NUTY
na organy, fortepian,
skrzypce, mandolinę,
z tekstem do śpiewu
i szkoły na różne
instrumenty

**MATERJAŁY
PIŚMIENNE**
od zwyczajnych do
najbardziej wykwin-
tych. Albumy, po-
czątkówki.

**PRZEDMIOTY
KOŚCIELNE**
zyrandole, Licht-
arze, figury, pasyj-
ki, obrazy, obrazki,
świece, dewocjo-
nalja.

NA MIEJSCU

OPRAWA OBRAZÓW i WŁASNĄ INTROLIGATORNIĄ PIECZĘCIE KAUCZUKOWE.

26 lat w klatce.

W londyńskim ogrodzie zoologicznym obchodził niedawno osiemnastą rocznicę niewoli olbrzymi orangutang Sandy, który poprzednio już przebywał osiem lat w klatce ogrodu zoologicznego w Singapurze.

Orangutang ten zdobył zatem rekord długiego życia w klatce i jest jedynym pod tym względem okazem.

Pod względem też wielkości i ogromnej siły stoi na pierwszym miejscu wśród trzymanyh w nie-

woli okazów tej małpy. Kraty klatki jego są sporządzone z tak grubych sztab żelaznych, jak klatki lwa lub tygrysa, ostatniemi zaś czasy musiano zwięzić przestrzeń pomiędzy sztabami, aby nie mógł wyciągnąć z klatki swej muskularnej ręki. Trzech tylko dozorców ma do niego dostęp i to przy zastosowaniu wszelkich ostrożności, stary bowiem orangutang podlega nagłym atakom szału dzikości, strasznym wobec olbrzymiej siły zwierzęcia.

— Oj, Mał... Małgorzato, co tobie chodzi do głowy. I czy to było potrzebne?

— Cicho, ty głupi! Tradycja musi być! Nazajutrz pani Małgorzata rozpowiadała wszystkim damom, które odwiedziły jej magazyn, że maż kupił piękną choinkę „za całe pięć milionów“ („my nie żalujemy na tradycje“). Zaprosiła też moc osób na „kolację wigilijną“.

W wielkim salonie państwa Abramskich stała pośrodku wielka choinka, poobwieszana jaskrawymi cackami, lśniącą od gęsto powtykanych świeczek. Henio „całkiem wyglądający na katolika“ i jego siostra Jadwina kręcili się w zdumieniu koło drzewka, rozmawiając półgłosem o przypuszczalnych cenach zabawek. Pani Małgorzata krzątała się gorączkowo koło kolacji. Pan Ludomir, siedząc na kanapie, palił cygaro i przeglądał ostatnią cedułka giełdową.

— Wioobrażam ich zdumienie — mówiła pani Małgorzata do męża. — Cymesów to chyba szlag trafił, jak zobaczą tę wspaniałą choinkę! Cicho... zdaje mi się, że ktoś puka... Nie. No przecież nie wypada tak zaraz przychodzić. Bardzo jestem zadowol-

niona, że przyjdzie pani Płaskowska z mężem. To taka postępową kobietą!

Ale wybiła godzina dziewiąta, wpół do dziesiątej, dziesiąta... i jakoś nikt nie przychodził. O godzinie wpół do jedenastej nadszedł list od pana Cymesa, który pisał: „Mam honor donieść Pana, że od dnia dzisiejszego zrywam z Panem wszelkich stosunków, zarówno osobistych jak i handlowych, gdyż nie mogę zapotrzebować musztardę w takiej antysemitycznej firmie“.

— Masz, masz! Czytaj! — krzyczał zirytowany pan Ludomir — to wszystko przez te twoje choinkę! Przez te twoje tradycje!

Na dobitkę zbyt ciekawy Henio przewrócił choinkę, skutkiem czego o mało nie powstał pożar.

Pani Małgorzata była poważnie martwiona. A wszystko zapowiadało się tak ładnie! Nawet ryba w galarecie zupełnie się udała.

I mieć tu „szczerze przekonania narodowościowe“.

Najgorzej jednak martwiło panią Małgorzatę, że — w tajemnicy przed mężem — wydała całe piętnaście milionów „na te głupie zabawki“...

Przyjaciel.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia polecamy:

**STARE WINA WĘGIERSKIE, FRANCUSKIE, REŃSKIE, MIODY, KONIAKI, LIKIERY, RUMY
oraz wielki wybór WÓDEK I SZAMPANA.**

Wyborowe BAKALJE, PIERNIKI, SŁODYCZE, OWOCE i ORZECHY po cenach KONKURENCYJNYCH

Co niesie dzień?

GRUDZIEŃ
25
WTOREKDziś: Boże Narodzenie.
Słow.: Gromisław.
Jutro: Św. Szczepana.
Wschód słońca o g. 7.37
Zachód o g. 15.42
Wsch. księżycy o g. 18.21
Zachód o g. 8.48.**Porządek nabożeństw w Katedrze.** Dn. 24 nieszpory o g. 3 po południu, jutrznia o g. 10 i pół wiecz., terka o g. 12 w nocy.

Dnia 25 i 26 suma o g. 10 i pół rano, nieszpory o g. 3 po poł.

W niedzielę, dnia 30 odbędzie się w Bazylice katedralnej nabożeństwo błagalne z wystawieniem Najś. Sakramentu. Suma i nieszpory o zwykłej porze.

„Jaselka“ w „Polonii“. Dorocnym zwyczajem tutejsi OO. Reformacji, z Przewielebnym O. Gwardjanem Kajetanem Michalcem na czele urządzają w „Polonii“ uroczyste „Jaselka“. Przedstawienia jasełkowe odbędą się 26 i 30 grudnia oraz 1 i 6 stycznia o godz. 6 wiecz. Nie ulega wątpliwości, że sala „Polonii“ będzie przepełniona ze względu na cel przedstawień (dochód przeznaczony na biedne dzieci). Nadto „Jaselka“ tegoroczna — z okazji 700-nej rocznicy zaprowadzenia tego rodzaju widowisk przez św. Patriarchę z Assyżu — będą wystawiane ze szczególną okazałością.**„Choinka“ dla biednej dziatwy.** W niedzielę o godz. 3-ej popołudniu „Kolo młodzieży Czerwonego Krzyża“ gimn. państw. żeńskiego urządziło pod kierownictwem przełożonej p. Zofii Degen-Słórskiej „Choinkę“ dla 100 najbiedniejszej dziatwy. Uczni-ce umyły naprzód wszystkim dzieciom ręce, poczem „goście“ usiedli przy kilku stołach do herbaty z piernikami i bułkami. Następnie odbyła się loteria fantowa. Jako fany, dzieci dostały mąkę, cukier, książki, zeszyty, zabawki. Przeprowadzono potem małeństwo do sali, gdzie żarzyła się pięknie przyozdobiona olbrzymia choinka. Tu uczennice pod batutą prof. Pawła Bojakowskiego odśpiewały szereg kolend, poczem dziatwie rozdano jeszcze zabawki z choinki. Nadmienić trzeba, że choinkę ofiarowali pp. Pomykałscy, świeczki zaś sklepy p. Książkowskiego i Mirewicza, za co „Kolo Czerw. Krzyża“ składa gorące podziękowanie.**Choinka w klasztorze.** Onegdaj o godzinie 4-ej po południu OO. Reformacji urządzili „Choinkę“ dla dziatwy w ochronie klasztornej. Na program uroczystości złożyły się: przedstawienie sceniczne, deklamacje i śpiewy. Na zakończenie obecny na obchodzie J. E. Najdostojniejszy Biskup-Sufagan, Wojciech Owczarek wygłosił podniosłą mowę, dziękując serdecznie OO. Reformatom za urządzenie pięknej uroczystości i życząc dziatwie, żeby wzrastała na chwałę Bogu i pożytek Ojczyźnie. Po przedstawieniu 90 dzieciom rozdano laskocie, 30 zaś otrzymało nowe ubranka. Sala przepełniona była rodzicami dziatwy i zaproszonymi gośćmi.**Oplatek w policji.** W dniu 24 b. m. o godz. 11 staraniem Komendanta p. Micińskiego odbył się w lokalu komendy policji oplatek.**Magistrat miasta Włocławka** podaje niniejszym do wiadomości, iż w piątek, dnia 28 grudnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się w Magistracie przetarg na oddawany w dzierżawę plac miejski o przestrzeżeniu 4283 mtr. kw., położony nad Wisłą w końcu ul. Bulwarowej — przy ul. Towarowej № 1. Licytacja in plus rozpocznie się od sumy 50 złotych polskich rocznej dzierżawy. Informacji udziela Biuro Zarządu Majątków Miejskich w Magistracie, pokój № 27.**Na gwiazdkę dla żołnierzy.** Sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich złożył na ręce Czerwonego Krzyża mk. 32.500.000 gotówką zebrane od członków Stowarzyszenia w drodze dobrowolnych składek.**Ślub.** W drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 5 popołudniu w kościele parafjalnym św. Jana pobłogosławiony zostanie związek małżeński między panną Stanisławą Wanierowską, a p. Franciszkiem Adamskim z Zamojskiego.**Zarząd Stacji Opieki nad matką i niemowlęciem** składa serdeczne „Bóg zapłać“ p. Łopackiemu za przeprowadzenie własnym kosztem remontu stacji.**„Badacze Pisma św.“ przeciwko ks. prof. J. Kruszyńskiego** W piątek dn. 28 grudnia w miejscowym Sądzie Okręgowym rozegra się sprawa wytoczona przez „badaczy“ przeciwko ks. prof. Kruszyńskiemu z art. 531 i 533 K. K. Powodem skargi jest broszura napisana przez ks. K. p. t. „Pożyteczne wiadomości o Piśmie św.“ z której została napiętnowana antyreligijska i antynarodowa działalność badaczy. Badacze szereg antynarodowa, działalność dowodem czego jest konfiskata przez Komisariat Rządu ich broszury p. t. „Świat w ogniu“ z art. 263 p. Z. K. K. Sprawa wzbudza żywe zainteresowanie. Bronić będzie p. mec. Urbański; sprawa została wyznaczona na godz. 9 rano.**Ze Stowarzyszenia kupców Polskich.** Zarząd Stow. kup. Polskich podaje do wiadomości swych członków, że sekretariat stow. (Centralne Biuro Dzienników i Ogłoszeń L. Makowski ul. Kościuszki 1) przyjmuje do d. 29 grudnia r. b. wpłaty na patenty na 1924 rok. oraz udziela wszelkich informacji. Równocześnie przypomina p.p. Kupcom, że świadectwa przemysłowe winny być wykupione najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b.**Poświęcenie szkoły policyjnej** i biblioteki odbyło się w dn. 24 b. m. przy ul. 3-go Maja № 1. Na poświęceniu byli obecni p. nadkomisarz Miciński, przedstawiciele władz, prasy i proszeni goście.**S. Ożminkowski** Biuro Elektrotechniczne, warsztat Mechaniczny i zakład Galwaniczny Włocławek Nowy Rynek 6 telefon 114. Poleca: Urządzenie oświetleń elektrycznych telefonów, piorunochronów i dzwonek. Na składzie: Dynamomaszyny, elektromotory i wszelkie materiały elektrotechniczne. Dz. al galwaniczny: Niklowanie, miedziowanie, srebrzenie plateru i innych przedmiotów. Wulkanizacja gum samochodowych.**Urząd Akcyz i monopolów** przystąpił do wydawania patentów dla restauratorów, właścicieli piwiarni, sklepów z wyborami alkoholowymi i t. d.**Zmiana własności.** Nieruchomość № 16 przy ul. Łęskiej aktem rejentalnym nabył p. Olszewski od p. Ditricha.**Z Wisły.** Z powodu 9 stopni mrozu i wskutek tego na Wiśle statek pomiędzy Włocławkiem i Płockiem przestał kursować.**Kinematografy.** Z powodu świąt Bożego Narodzenia miejscowe kinematografy w dn. 24 i 25 b. m. będą nieczynne.**Rynek zbożowy Banku Kwilecki Potocki i S-ka.** Poniżej podajemy ceny zboża, jakie w dniu 22 b. m. płacił ten bank:

żyto	8.500.000—9.500.000 mk.
pszenica	15.000.000—17.000.000
jęczmień	7.000.000—9.000.000
owies	9.000.000—10.000.000
groch polny	15.000.000—20.000.000
„victoria“	25.000.000—30.000.000
„zielony“	20.000.000—25.000.000
peluszką	12.000.000—16.000.000
wyka	9.000.000—12.000.000
seradela	9.000.000—12.000.000
kon. biała	200.000.000—300.000.000
„czerw.“	120.000.000—160.000.000

Oblawa na szmuklerów. W dniu 20 b. m. kierownik ekspozytury śledczej przy współudziale agentów**ZAKŁAD
Artystyczno-Malarski
pod firmą
J. Czerniewski**

Włocławek, ul. Biskupia Nr. 11

Przyjmuje: malowanie kościołów, portretów z fotografii i natury, szkiców, reklam, znaków i dekoracji.

Malowanie pokoi podług najnowszych krajowych i zagranicznych wzorów (od najskromniejszych do najwykwintniejszych), taperowanie, odświeżanie fasad, podłogi imitujące posadzki i t. p.

UWAGA: Wykonanie solidne.

Ceny konkurencyjne.

Franciszek Wieczorkowski

Nowy Rynek Nr. 9.

Już nadeszły skóry!

Pasowe, troki suche i surowcowe, podszwy, karki, boki i surowiec, oraz skupuje się wszelkie skóry surowe i takowe wymieniam na wyprawione. Ceny umiarkowane.

dokonał rewizji na przedmieściu Kokosze. Rezultatem poszukiwań było wykrycie tajnej „fabryki“ papierosów przy ul. Chłodnej Nr. 6 w mieszkaniu niejakiego Jana Przybyszewskiego. Znalezione kilkanaście tysięcy papierosów i większą ilość tytoniu skonfiskowano. Następnie po dokonaniu rewizji w mieszkaniu Marjanny Stepaniakowej przy ul. Milej № 29 i w mieszkaniach Jana Ulaszewskiego i Władysława Bigoszyńskiego przy ul. Chłodnej Nr. 31 wykryto formalnie składy szwarcowanego tytoniu i papierosów wartości kilku miliardów — wszystko to skonfiskowano.

W jednym z domów w których dokonano rewizji, tytoń był ukryty w sienniku, na którym leżała chora kobieta.

Po spisaniu protokołów sprawę skierowano do właściwej instancji.

Kradzież. Z młyna parowego przy ul. Gęsiej 22 złodzieje skradli 3 pasy skórzane. O kradzieży zawiadomiono ekspozyturę Urzędu śledczego we Włocławku.**Kradzież szyldu.** Onegdaj w nocy przy ul. Srebrnej № 5 złodzieje skradli Adamowi Foberowi szyl. O kradzieży zawiadomiono policję.**TELEGRAMY.****Katastrofa kolejowa.**

KATOWICE 23. XII. Pat. Na przestrzeżeniu pomiędzy Katowicami a Dziedzicami, koło stacji Ligoty Pszczyńskiej, nastąpiło dziś rano zderzenie pociągu osobowego z towarowym, spowodowane przeoczeniem przez maszynistę sygnału. Lokomotywy obu pociągów zostały mocno uszkodzone, 5 wagonów wykołonych. Palacz pociągu osobowego doznał lekkich obrażeń. Pozatem ofiar w ludziach nie było. Przez kilka godzin ruch był utrzymywany za pomocą przesiedania na miejscu katastrofy.

Dostawy wojskowe dla Polski.

PARYŻ (Rps) 22. 12. W związku z uchwaleniem przez obie izby parlamentu francuskiego kredytu w wysokości 400 mil. fr. dla Polski, w fabrykach francuskich rozpoczęto wykonywanie wstrzymanych zamówień. W tych dniach odszedł stąd większy transport materiałów wojskowych do Polski.

Proces Porankiewicza.

POZNAŃ 22. 12. (Pat.) Pisma podają: „Trybunał wydał wyrok, skazując Czesława Porankiewicza na karę 2 lat i 10 miesięcy twierdzy z za-

liczeniem aresztu śledczego. obrońca oskarżonego postawił wniosek o pozostawienie Porankiewicza na wolności do czasu uprawomocnienia wyroku zastosowanie amnestji. Trybunał przychylił się do wniosku obrony.

(Jak wiadomo Porankiewicz był pierwotnie przywódcą P.P.S., a później komunistów w Wielkopolsce i skazany na 6 lat więzienia, po wysłaniu do Rosji uciekł z „raju proletariackiego“ i dobrowolnie zgłosił się do władz polskich. Przep. red. G. P.)

OFIARY.

Udziałowcy Spółki Ziemiańskiej Producentów Cykorji p. f. „Gleba“ na rocznym ogólnym zebraniu w dn. 18 grudnia r. b. przeznaczyli na cele społeczne i dobroczynne Mk. 3.000.000 którą to sumę Dyrekcja fabryki rozdzieliła w sposób następujący:

- 1) Parafji Ś-go Stanisława na budowę nowego kościoła Mk. 30.000.000
- 2) Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej na zakup narzędzi Mk. 15.000.000.
- 3) dla „Czerwonego Krzyża“ na osadę dla inwalidów „Suchy Kierze“ i kursy kulturalno-oświatowe Mk. 20.000.000.
- 4) Na dom Harcerza Polskiego do dyspozycji W-go ks. Bogdańskiego Mk. 10.000.000.
- 5) Włocławskiemu T-wu Wspomagania Biednych:
 - a) na przytułek do dyspozycji W-nej p. Kielczewskiej mk. 15.000.000.
 - b) na wsparcia dla najbiedniejszych do dyspozycji W-go ks. kan. Mikulskiego mk. 20.000.000.
- 6) Dla schroniska „Opatrność“ do dyspozycji W-nej p. Byszewskiej mk. 15.000.000.
- 7) Ochronce Nr. 1. przy Klasztorze mk. 10.000.000.
- 8) Na Stację Opieki nad Matką i Niemowlęciem mk. 20.000.000.
- 9) T-wu Ochrony Kobiet do dyspozycji W-nej p. Olszakowskiej mk. 10.000.000.
- 10) Na Bursę dla niezamożnych uczniów Gimnazjum Państwowego Mk. 30.000.000
- 11) T-wu Przyjaciół Młodzieży do dyspozycji W-nej p. Rejentowej Kowalskiej Mk. 15.000.000
- 12) Dla Zw. Stow. Młodzieży Polskiej „Spójnia“ w Włocławku Mk. 10.000.000.
- 13) Dla Seminarjum Duchownego w/m Mk. 10.000.000.
- 14) Dla Kola byłych Uczennic pensji p. Aspisówny na wypisy dla niezamożnych uczennic Mk. 10.000.000.
- 15) Na Akademickie Kolo „Cuavia“ Mk. 20.000.000.
- 15) Dla Kola Ligi Obrony Pow. i Komitetu Obrony Przeciwgazowej Mk. 40.000.000.

Razem Marek 300.000.000. wyraźnie marek trzysta milionów.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych H. J. Lipiński na konfer. św. Wincent. a Paulo Mk. 3.000.000 i Schr. im. T. Kościuszki mk. 2.000.000

Zdzisław Arentowicz na Stację Opieki nad matką i niemowlęciem 5.000.000. na nędzę wyjątkową 3.000.000. na ochronkę w Brzeziu 2.000.000.

HURTOWNIA Towarów Kolonjalnych pod firmą **SYLWIN CZARNIECKI**

Włocławek, Plac Dąbrowskiego 14, telefon 235.


POLECA

towary kolonjalne, gilzy do papierosów wszelkich rozmiarów warszawskich fabryk „Amazonka”, „Znicz”, „Dzwon” i „K. Klencki” Piotrków po cenach bardzo niskich.

Wyłączna sprzedaż **pasty do obuwia, zaprawy do podłóg** **„DOBROLIN”**

oraz wszelkich przetworów chemicznych fabryki F. A. i G. Pal
w Warszawie.

**POPŁAWSKI i
FÜRSTENWALD**



WŁOCŁAWEK
TEL. N° 200.
PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE
BIURO TECHNICZNE

Wykonywa CAŁKOWITE
BUDOWLE DO KLUCZA.
Roboty żelazo - betonowe.
S T O L A R N I A.

Bank Handlowy w Warszawie

ODDZIAŁ W WŁOCŁAWKU

Telefon 218 i 18

Konto w P. K. O. Warszawa N° 60. 093.

INSTYTUCJA CENTRALNA W WARSZAWIE

Adres telegraficzny „HANDLOBANK”

ODDZIAŁY:

Będzin, Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa,
Gdańsk, Gniezno, Hrubieszów, Jędrzejów,
Kalisz, Katowice, Kielce, Końskie, Kraków,
Kutno, Lublin, Łódź, Łowicz, Miechów,
Mława, Ostrowiec, Pabjanice, Piotrków,
Poznań, Płock, Radom, Radomsko, Sando-
mierz, Sosnowiec, Tomaszów Mazowiecki,
— — Toruń, Wilno, Zawiercie. — —

INSTYTUCJA ZAPRZYJAŻNIONA

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie

ODDZIAŁY:

Brześć n/Bugiem, Chełm, Dubno, Działoszyce,
Izbiца, Kazimierza Wielka, Kołomyja, Kowel,
Korzec, Krasnystaw, Krzemieniec, Luck, Opoczno,
Ostróg, Pińczów, Puławy, Równe, Siedlce, Szy-
dłowiec, Tomaszów Lubelski, Włodzimierz Wo-
łyński, Zamość. — — — —

Na sezon gwiazdkowy

Ozdoby i świece choinkowe

SA DO NABYCIA

w Księgarni Powszechnej.

Magazyn Obuwia

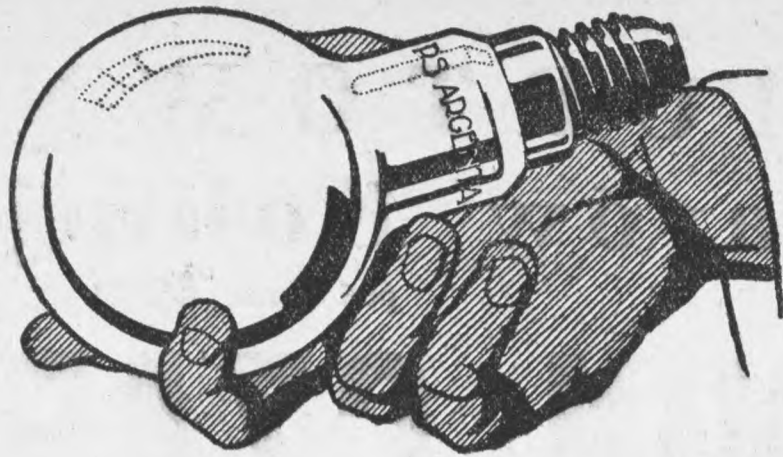
Piotra Mańkowskiego

Ulica 3 Maja 26 we Włocławku

POLECA:

Obuwie Damskie, Męskie, dzieciinne i dla Młodzieży Szkol. Pantofle pokojowe letnie, zimowe i gimnastyczne oraz **KALOSZE** i wszelkich dodatków do obuwia jako to: Pasty, Gumki, Sznurrowadła i wysiłki i t. p.
Obuwie damskie starszego fasonu 30 proc. taniej

CHRONI
WZROK,



OSZCZĘDZA
PRĄD

PHILIPS ARGENTA

Warszawski Magazyn Ubiorów Męskich
ANTONIEGO MIESZALSKIEGO

WE WŁOCŁAWKU UL. WARSZAWSKA 15

poleca na składzie wielki wybór

Palt jesiennych, bekiesz, kurtek na wacie, garniturów najmodniejszych fasonów, spodni, spodni sportowych i do pracy

CENY KONKURENCYJNE.



CENY KONKURENCYJNE.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie żony mej s. p. Eugenji Góreckiej, a szczególnie proboszczowi par. Ś-go Stanisława, ks. Straszewskiemu i ks. Zawadzkiemu za okazanie mi przewidzianego współczucia i oddanie żonie mej bezinteresownej usługi religijnej, jak również znajomym i kolegom składa serdeczne podziękowanie
stróskany mąż z synem.

**MURARZ
Tomasz KIJANOWSKI**

majster murarski
zamieszkały przy ulicy Królewieckiej № 21
przyjmuje wszelkie roboty murarskie.

PRENUMERUJCIE

„Nowe Życie”

PISMO KRESOWE

Poświęcone sprawom politycznym, społecznym i kulturalno-oświatowym.

Walczy z wrogami polskości na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej.

Bardzo korzystne dla reklam i ogłoszeń. Prenumerata miesięcznie 80.000 mk.

Konto P. K. O. Nr. 80.021. Adres Redakcji i Administracji: GRODNO, PL. BATOREGO 8.

Wydawca: Ks. poseł Z. KACZYŃSKI

Redaktor Ks. L. SAWONIEWSKI.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Włocławskiego ogłasza, że w dniu 28 grudnia r. b. o godzinie 10 rano w podwórzu Starostwa Włocławskiego odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji 2 koni stanowiących własność Sejmiku.

Włocławek, dn. 21 grudnia 1923 r.
Przewodniczący Sejmiku Włocławskiego
Olszewski, Starosta.

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyny do szycia Singera, lustra, łózko żelazne siatkowe, łóżecko dziecięce siatkowe, stół salonowy do sprzedania. Kiłńskiego 12 mieszkania 4.

Zgubiono legitymację Kasy Chorych № 57 Róża Szpiro. Łaskawy znalazca zechce odnieść do polteji.

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH
TECHNICZNYCH i BUDOWLANYCH

L. Mańkowski i J. Nowakowski

Telefon 194.

WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 17

Adres dla depezy: „Emen” Włocławek.

Telefon 194.

POLEGA: Cegłę maszynową i ręczną. Dachówkę karpiówkę. Felcówkę marsylską i gąsiorę. Wapno, Cement, Gips, Belki żelazne, Matnie trzcinowe, Żelazo, Blachę, Drut, Gwoździe oraz wszelkie okucia budowlane.